

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 150

Wydawnictwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”
Częstochowa, Adolf Hitler Alca 52. Tel. 2-45 i 2-49
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656.
Dla ogłoszeń obowiązują cennik Nr. 1.

Częstochowa, wtorek 27 czerwca 1944 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 21.40 (prócz tego portu 12 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez urządzenie Urzędu Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

Londyński „Daily Mail” stwierdza:

„Szaleńcze tempo latających bomb”

GENEWA, 26 czerwca. — Wbrew usiłonom prasy londyńskiej mierzącej do zbagatelizowania niemieckiej „broni od wstowej Nr. 1”, dziennik londyński „Daily Mail” ogłasza dłuższe sprawozdanie swego korespondenta do spraw lotnictwa Colina Bednalla.

Korespondent pisze o „kampanii w sprawie latających bomb”, jaka się obecnie rozpoczyna. Smiesznym jest, pisze m. in. Bednall, twierdzić, jakoby ataki niemieckie na południową Anglię dokonywane przy pomocy latających bomb nie miały żadnego znaczenia wojskowego. Niemcy przysyłały tych bomb coraz więcej i obecnie można mówić o „szaleńcym tempie”, w jakim jedna seria następuje po drugiej.

Ogólne biorąc trudno jest znaleźć jakikolwiek formę obrony, która możnaby skutecznie zwalczać nową broń. Z tego powodu brytyjskie formacje obronne muszą zupełnie przesuwać się w tym zakresie i zacząć znnowu od początku. Obecnie zbiera się doświadczenia. Zestrzeliwanie nowej broni niemieckiej z powietrza okazuje się mało zadawalającą metodą obronną. Wprawdzie noca można dokładnie obserwować lot nie mieckiego pocisku, ponieważ wydziela on z siebie światło, ale myśliwiec operujący nocą nie są dostatecznie szybkie. Co się tyczy Anglo-amerykańskich ataków bombowych na przpuszczalne bazy wyrzucające te pociski, Bednall uważa, że obecnie pewnym jest, iż Niemcy „przy pomocy najrzadszej nijszej w całej historii” zamaskowania umieli ukryć odnośne instalacje przed oczami obserwatorów lotniczych.

Korespondent londyński dziennika „Daily Mail” donosi o „większych incydentach” w południowej Anglii, jakie spowodowały niemieckie roboty w ciągu jednej tylko se kundy. Całe szeregi domów zostały tam zupełnie zrujnowane z ziemi. Jedną z uratowa nych przy tym osób opowiadała później:

„Zdawało mi się, że serce wlatcza mi się do ust, kiedy ujrzałem, jak jeden z tych potworów leciał z wielką szybkością na nasz dom”.

Wskutek działania nowej broni niemieckiej, jak pisze dalej sprawozdawca, cierpi również zapotrzebowanie ludności w żywność. Handlarze środków żywności otrzymali wezwanie, aby w przyszłości bezpiecznie maga zynowali swoje towary.

Angielskie fachowe czasopismo lekarskie „Lancet” pisze, że fakt iż samolot bez pilota atakuje południową Anglię, ma w sobie coś przerażającego dla angielskiej opinii

publicznej. Tajemniczość otaczająca te bom by, a szczególnie szkody przez nie wyrządane potęgują jeszcze to wrażenie.

„Niemieckie rakietki dynamitowe nie osiągnęły jeszcze punktu szczytowego”
SZTOKHOLM, 26 czerwca. — Brytyjski minister spraw wewnętrznych Morrison oświadczył w piątek w Izbie Gmin, iż jest możliwym, że ataki nowych niemieckich rakiet dynamitowych nie osiągnęły jeszcze punktu szczytowego, i że Niemcy ulepsząją swoje urządzenia oraz użyją jeszcze innych nowych rodzajów broni.

Nastroje Francuzów w Normandii

PARYŻ, 26 czerwca. — Korespondent DNB na froncie zachodnim donosi:

„Tuż poza frontem przybyłem do pewnego małego miasteczka normandzkiego, z którego po anglo-amerykańskim ataku bombowym niewiele co pozostało. Ponieważ para była południowa, zapytałem pewną starą kobietę, stojącą na ulicy wśród gruzów domów, gdzie można by coś dostać do jedzenia. „O mój panie — odpowiedziała — to nie będzie w ogóle możliwym. Nieprzyjaciele — pragnę podkreślić, że dostawne takiego słowa użyła — wszystko zniszczyli. Wszystkie, mój panie, nawet kościoły, szkoły, szpital i naturalnie także i oberże. Niech pan sam popatrzy” — przy czym wskazała zmeżonym ruchem ręki na ruiny domów. Następnie poprosiła mnie, abym z nią poeszli. Wprawdzie niewiele może mi zaoferować, ale jeżeli zadowolę się tym, czym się może ze mną podzielić, to serdecznie mnie zaprasza. Naturalnie oparłem się temu i powiedziałem jej, że za żadną cenę nie będę objadł jej z ostatnich zapasów środków żywności. W końcu jednak, kiedy

wydawało się, iż jest poważnie obrażona z powodu odmowy jej zaproszenia, poszedłem za nią. Rzeczywiście posiek, jaki ofiarowała mi ta staruszka, był bardzo skromny, gdyż nie zdolała wiele traktować. Ponieważ jednak podała mi go z wielką serdecznością, czułem się u niej gościnnie chętnie widziawszy. Kobieta mieszkała w domu, który wprawdzie poniósł bardzo ciężkie uszkodzenia od bombardowania, jednak nadal się jeszcze do zamieszkania. Opowiadając swoje przeżycia, często wzdychała i ocierała łzy z oczu. Straciła męża, który leży jeszcze pod gruzami.

Kiedy w toku rozmowy przeszliśmy do omawiania stosowanego obecnie nowego niemieckiego środka bojowego, jej zapląkanie oczy zabiły radością i głosem; w którym przebiegało zadowolenie, powiedziała: „Jestem stara kobieta i nienawidzę wojny. Ale nie mogę zaprzeczyć, iż cieszę się, że tych morderców tak wielu kobiet i dzieci dotknęła obecnie zasłużona kara”.

Naturalnie zapytałem ją, czy spodziewała się może uwolnienia przez Anglików i Amerykanów. Odpowiedziała mi na to całkiem szczerze: „Był taki czas, że wierzyłam we fraszę naszych dawnych sojuszników, a przede wszystkim tego gwałtana generała de Gaulle. Ale to był fatalny błąd. Obecnie mam pełną nadzieję, że wy, Niemcy, uwolnicie nas znnowu od tej bandy morderców”.

30 partyl zwalczą się wzajemnie

BARCELONA, 26 czerwca. — Wychodząca na Sycylii gazeta przyznaje, że w południowych Włoszech istnieje obecnie trzynaście partyl politycznych, wzajemnie się zwalczających. Sami tylko komuniści powołali do życia cztery partie. Pismo wskazuje również na to, że w „radzie” Dono niego jest 5-ciu członków, liczących ponad 70 lat.

Plany aliantów na froncie inwazyjnym

BERLIN, 26 czerwca. — Agencja „Telepress” otrzymała następujące informacje o przebiegu działań bojowych na froncie inwazyjnym:

Na czło zmagają o półwysep Cotentin wysuwają się koncentrycnie e ataki amerykańskie przeciwko Cherbourgowi. Szczegółowy przegląd tych walk podał niedzielny niemiecki komunikat wojenny.



Granadierzy niemieckich oddziałów przeciwlotniczych okopali się i oczekują na pojawienie się nieprzyjaciela.

Protest biskupów francuskich

PARYŻ, 26 czerwca. — Wielka liczba ofiar, spowodowanych wśród ludności francuskiej przez anglo-amerykańską wojnę lotniczą, obok licznych protestów ze strony francuskiej opinii publicznej, jest obecnie także przyczyną ostrego stanowiska, jakie zajął biskup Marsylii, Monsignor Dela, przeciwko bombardowaniu terrorystycznemu miast przez Anglików i Amerykanów. W jego liście pasterskim czytamy m. in.: „Obrzuca się smutkiem ludzkie przeciwko morderstwom tego rodzaju, a zasady chrześcijańskie sprzeciwiają się tego rodzaju bezczeszczeniu najelementarniejszych podstaw cywilizacji, w których chronio się jako rykosamo alianci. Krew, przelewana w ten nieczyny sposób, wola o pomście do nieba”.

W podobnie ostrych słowach pletnąje także biskup z Angoulême, Monsignor Megnin nieładzkie metody prowadzenia wojny przez zachodnich sojuszników Moskwy. — Przy okazji pogrzebu 120 ofiar anglo-amerykańskiego ataku lotniczego na Angoulême, powiedział biskup w swym przemówieniu żałobnym: „Z całą stanowczością zwracam się przeciw owym ślim, które są przyczyną takich zbrodni. Wstyd i hańba tym ludziom. Takich zbrodni nie wybaczy im nikt, nie wybacz im też tego sprawiliwość niebieska”.

Marsz japoński na Hengyang

LIZBONA, 26 czerwca. — Według doniesienia agencji Reutersa z Czungkingu, dywizje japońskie znajdują się w marszu na Hengyang, które jest główną bazą Czungkingu w prowincji Honan.

Punkty ciężkości walk na Wschodzie

Bolszewicy rzucają do boju olbrzymie masy ludzi i materiałów

BERLIN, 26 czerwca. — Ze źródła dobrze poinformowanego agencja „Telepress” do wiaduje się następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Charakterystyczną cechą terozenczej bolszewickiej ofensywy letniej, która rozpoczęła się w dniu 22 czerwca na odcinku środkowym frontu wschodniego, jest tak olbrzymia masa ludzi i materiału wojennego, jakiej nie zaobserwowano dotychczas na Wschodzie jeszcze na żadnym miejscu. Sama tylko liczba czołgów sowieckich, zniszczonych przez Niemców, uprzytomnia miarę dla ilości materiału, jaka rzucili bolszewicy do walki.

W sobotę i niedzielę walki stały pod znakiem najintensywniej koncentracji artylerii sowieckiej w głównych punktach ciężkości ataków oraz niesłychanie intensywnych akcji formacji bolszewickich samolotów bojowych. Również i rozmiar bolszewickiej działalności lotniczej przekroczył wszelkie dotychczasowe doświadczenia. Obok punktów ciężkości, które wykrytaliowały się już w pierwszych dniach ofensywy bolszewickiej, utworzył się w sobotę dalszy punkt ciężkości na południowy wschód od Bobrujska.

Niesłychanie ciężkie walki toczyły się na południe i na wschód od tego miasta. Na wschód od Mohylewa podjęły Sowiety daramną próbę rozdarcia frontu niemieckiego.

Dobre wyniki przyniosły także jednostkom niemieckim, broniącom tego odcinka, ciężkie walki po obu stronach autostrady, wiedzącej ze Smoleńska do Orszy. Przez całą sobotę toczyła się tam zacięta bitwa. Trwała ona do późnych godzin wieczornych. Bolszewicy atakowali fala po fal, żadna jednak z tych fal nie osiągnęła swego celu, a mianowicie niemieckich linii obronnych.

W rejonie Witebska zarejestrowano po obu stronach walczących wysokie straty. Z niesłychaną przewagą w czołgach, artylerii i samolotów bojowych udało się bolszewikom w piątek uzyskać włamanie do linii niemieckich na północny zachód od luku frontu pod Witebskiem. W sobotę do wództwo sowieckie rzuciło na tych dwóch odcinkach frontu nowe formacje czołgów i wojsk zmotywowanych do boju, które zdołały uzyskać dalszy teren. Na tym odcinku frontu trwają jeszcze ciężkie i zacięte walki.



Promy bojowe niemieckiej marynarki wojennej o których często wspominała komunikaty wojenne, wyróżniła się skuteczną walką z nieprzyjacielskimi śmigłowcami i łodziami artyleryjskimi.

Wysokie straty lotnictwa sowieckiego w Karelii

BERLIN, 26 czerwca. — Na froncie karelskim lotnictwo sowieckie poniosło również w ciągu dnia 23-go czerwca nowe, wysokie straty w samolotach, obejmujące, według nadeszłych dotychczas raportów, 34 maszyny. Wyróżniły się przy tym myśliwce fińskie, zestrzeliwując 27 samolotów, 7 dalszych maszyn sowieckich straciły myśliwce niemieckie.

Niemieckie samoloty bliskiego wsparcia zwalczały na tym odcinku F-ontu ze znakomita skutecznością atakujące oddziały czołowe i przednie pozycje bolszewików. Między innymi kilku celnymi bombami zniszczyły one także jeden ważny most.

Bombardowanie miasta Niszu

BEIGRAD, 26 czerwca. — Dzielnica mieszkaniowa południowo-serbskiego miasta Niszu była ponownie bombardowana przez angielsko-amerykańskich lotników terrorystycznych. Jest wielu zabitych i rannych wśród ludności cywilnej.

Fale ognia na Londyn trwają

Ciężkie walki obronne na środkowym odcinku frontu wschodniego

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 26 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 24 czerwca:

Lokalne wypadki nieprzyjaciela na przyczółku mostowym w Normandii zamykamy się. Wzięto jeńców.

Na froncie, ładowym twierdzy Cherbourg doszło wczoraj w różnych miejscach do zaciekłych walk wręcz, które kontynuowane były również i w nocy. W godzinach popołudniowych nieprzyjacieli udało się zająć kilka naszych punktów oparcia i pomasować się dalej w kierunku twierdzy. Na zapleczu przeciwnika walczą jeszcze liczne gniazda oporu zacięte i zaciepione. Na innych odcinkach skoncentrowany ogniem rozbito nieprzyjacielskie oddziały zaczepne.

Na wachód od ujścia Orne nasze baterie, mimo silnego ostrzelania przez ciężką artylerię okrętową, rozproszone nieprzyjacielską formacją desantową i wziętych jeńców na kilku transportowcach i frachtowcach.

Jednostki marynarki wojennej zatopły przed frontem niewyżymnym wyładowany po hurty statek desantowy, o pojemności 3.000 ton i jeden kontrtorpedowiec.

Koło wyspy Jersey jednostki ubezpieczające konwoju dowozowego zatopły spośród atakującej formacji ścigaczy brytyjskich dwa ścigacze i uszkodziły trzech tak ciężko, że należy się liczyć z jego zatonięciem. — Wszystkie pozostałe ścigacze nieprzyjacielskie uszkodzone. Jeden własny wyławiacz min i jeden mały statek transportowy zginęły.

Lotnictwo uzyskało nocą trafienia na kilku statek handlowych. Ponad przyczółkiem desantowym i nad okupowanymi obszarami zachodnimi zestrzelono 40 samolotów nieprzyjacielskich.

Ogień nekający na Londyn kontynuowano za dnia i w nocy, w formie gwałtownych fal ogniowych.

We Włoszech ciężkie walki toczyły się również wczoraj w rejonie na północ od Grosseto. Nieprzyjacieli przy silnym zmasowaniu swych sił zdołał się tam wbić do naszych pozycji. — Dzięki natychmiast wdrożonym przeciwałam frontem znowu zamknięto. Na pozostałym froncie krwawo odparto liczne nieprzyjacielskie wypadki zwiadowe.

Podczas ciężkich walk obronnych ostatnich dni wybitnie odznaczył się dowódca armii ładowej i lotniczej, stojący pod rozkazami generała wojsk pancernych Herra, a szczególnie 144-ty pułk grenadierów, pod dowództwem pułkownika Külla.

W Zatoce Genueskiej jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopły atakujący ścigacz brytyjski, wyposażony w wyrzutnie torpedowe, a trzy dalsze ścigacze ciężko uszkodziły. Na południowym froncie wschodnim zamykamy się wszystkie wypadki bolszewików. Oddziały, skupiające się ponownie na pozycjach przygotowawczych, rozbito.

Na środkowym odcinku frontu wielki atak sowiecki przybrała na gwałtowność i rozszerzył się na dalsze odcinki. Podczas gdy pomiędzy Prypecią a Czauasami wszystkie ataki pozostały bez skutku, znacznym siłom nieprzyjacielskiej piechoty i czołgów udało się na wachód od Mohylewa, po obu stronach autostrady smoleńskiej i po obu stronach Witebska wbić się do naszych najbliższych do przodu wysuniętych pozycji. Bitwa obronna toczy się dalej z wstrząsającą gwałtownością. Bolszewicy utrzymali w dniu wczorajszym na środkowym odcinku frontu wschodniego 73 czołgi i 53 samoloty.

Na południowy wachód od Ostrowa, w rejonie Pskowa i na północny zachód od Narwy zamykamy się liczne ataki sowieckie. Baterie marynarki Tyters zatopły w Zatoce Fińskiej 3 sowieckie trawlerzy.

Podczas ataków północno-amerykańskiej formacji bombowej na rejon smoleński i rumuńskiej trafienia zostały dzienne miast Giurgiu i Ploesti. Siły niemieckie, rumuńskiej i bułgarskiej obrony przeciwlotniczej zniszczyły 18 samolotów nieprzyjacielskich.

Pojędyżce samoloty brytyjskie zrzuciły ostatnimi nocą bomby na miasto Bremen. Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały obiekty, położone na terenie Anglii południowo-wschodniej.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 26 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 25 czerwca:

W rejonie bojowym twierdzy Cherbourg nieprzyjacieli, podczas swych ataków na grupy naszego oporu, trwające na posterunku z przykrytą dzielnością, poniosły wczoraj szczególnie ciężkie straty. Dopiero w godzinach wieczornych, kiedy na południowy zachód i na południowy wachód od

Cherbourg, po zaciekłych walkach, utraciło kilka naszych punktów oparcia, przeciwnik zdołał tam dotrzeć do krańców miasta.

W rejonie Tilly nieprzyjacieli przystąpili znacznymi siłami do ataku. Walki są tam w pełnym toku. Nasze baterie nadbrzeżne skutecznie przyłaziły się do walk lądowych, mimo ciężkiego ognia nieprzyjacielskiej artylerii okrętowej i bezustannych ataków lotniczych. Poza tym uzyskały one kilka trafień na nieprzyjacielskich krążownikach i kontrtorpedowcach.

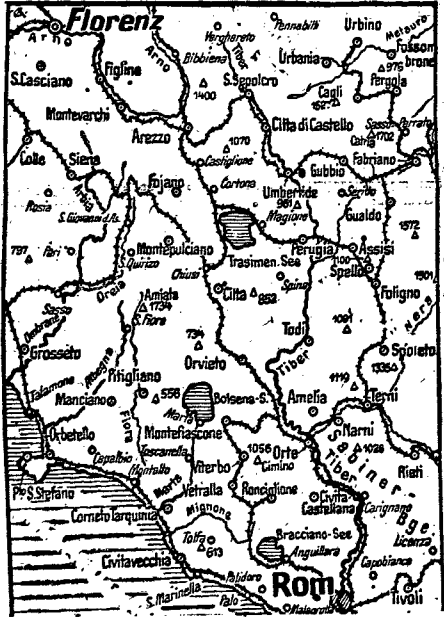
We wschodniej części Zatoki Sekwańskiej baterie nadbrzeżne armii lądowej wzięły pociskami pozar na jednym transportowcach, o pojemności 5.000 ton. Jeden nieprzyjacielski monitor i kilka nieprzyjacielskich okrętów wojennych zmuszone do zawrócenia. Po natknięciu się na miny zatonił w tym samym rejonie morskim jeden nieprzyjacielski kontrtorpedowiec, a jeden dalszy wielki transportowiec stanął w płomieniach.

Nasze ścigacze i morskie jednostki patrolowe, w toku potyczki z jednostkami nieprzyjacielskiej marynarki wojennej, użyły trafienia na kontrtorpedowcach i ścigaczach. Baterie dalekonośne marynarki wojennej zniszczyły w Kanale koło Dover frachtowiec nieprzyjacielski, o pojemności 7.000 ton.

Londyn i jego dzielnice zewnętrzne znajdowały się w dalszym ciągu pod ciężkim ogniem nekającym.

W środkowych Włoszech nieprzyjacieli w kilku miejscach zaatakował wczoraj ponownie znacznymi siłami nasz front na zachodnim odcinku. Po ciężkich walkach, które przeciągnęły się aż do wieczora, nieprzyjacieli zdołał na odcinku wybrzeża wbić o kilka kilometrów naszą linię. Na pozostałych punktach wszystkie ataki rozbito.

Na Wschodzie nasze dywizje, na całym środkowym odcinku frontu, toczą ciężkie walki obronne przeciw ofensywie sowieckiej, prowadzonej znacznymi siłami piechoty.



Nowy czołg niemiecki »Pantera«

BERLIN, 26 czerwca. — Tutajszą prasę opisuje szczegółowo cechy charakterystyczne nowego niemieckiego czołgu »Pantera«. Dzienniki podkreślają, że »Pantera« jest czołgiem sztybnym i celnym, a poza tym posiada obzrymą siłę ogniową.

»Deutsche Allgemeine Zeitung« pisze, że kiedy niemiecki przemyśl zbrojeniowy wypuścił w zeszłym roku typ »Tigrysa« dostarczył w nim silnym obrotowym sprzężeniem szacowanego pod względem skuteczności i krótkożyłymi wszystkimi dotychczasowe, także w armiach obcych.

Jeżeli chodzi o rozwój typu »Pantera«, to — jak pisze dziennik — na uwagę zasługują następujące okoliczności: na ogół nowe modele, zanim zostaną oddane w ręce armii, przechodzą najpierw przez okres próbną, w czasie którego jeszcze raz bada się ich zalety i wady, a także ich dotychczasowe, także w armiach obcych.

ty, czołgów i lotnictwa. Nieprzyjacieli udało się rozszerzyć swe włamanie tylko na wachód od Mohylewa, nad autostradą smoleńską i szczególnie w rejonie Witebska. We wszystkich innych punktach nasza obrona nieprzyjacielską zamykała, po użyczeniu różnych środków.

Zniszczone 252 czołgi przeciwlotnicza strażnicy i artyleria przeciwlotnicza strażnicy 42 samoloty sowieckie. Pomoczą Polackiem i Pskowem bolszewicy przeprowadziły liczne daremne ataki, podczas których zniszczone dalszych 77 czołgów.

Formacja bombowców północno-amerykańskich ponownie zaatakowała obszar rumuński i zrzuciła bomby w rejonie Ploesti. Siły niemieckie, rumuńskiej i bułgarskiej obrony przeciwlotniczej zniszczyły 23 samoloty nieprzyjacielskie, w czym 20 samolotów torpedowców.

Bombowce północno-amerykańskie przeprowadziły w godzinach popołudniowych dnia wczorajszego atak terrorystyczny na miasto Bremen. Powstały szkody w dzielnicach mieszkalnych. Ludność poniosła straty.

W nocy pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły bomby w rejonie Berlina. Siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły ponad rejonem Przeszy oraz nad okupowanymi obszarami zachodnimi za dnia i w nocy 59 samolotów nieprzyjacielskich.

Rozbite ataki czerwonej armii na przesmyku Karelskim

HELSENKI, 26 czerwca. — Fiński komunikat wojenny z soboty brzmi:

Na przesmyku Karelskim nasze wojska w gwałtownych walkach, odparły ciężkie ataki bolszewików podjęte w siłę dochodzącej do pułku, po bombardowaniu powietrznym i silnym przygotowaniu artylerii pomiędzy Vuoksi i Vuoksen. Bolszewicy ponieśli wielkie straty i zostali rozbiti lub zmuszeni do wycofania się z swoich pozycji przygotowawczych. Również ataki Aeropaenae odparto wielokrotnie ataki bolszewików. Na linii Vuoksen nie było żadnych szczególnych działań bojowych.

Na przesmyku Aunus utrzymywali się nacisk nieprzyjacielski koło Lohimpenlo. W Svaarinniska udało się bolszewikom przeprowadzić na północny brzeg Swiru. Nasze wojska stawiały tam zacięty opór przeciwnikowi, który zyskał nieco na terenie.

Na przesmyku Maaselkae bolszewicy rozpoczęli wczoraj ciężkie ataki na miasto Karhumaeki. Po ciężkich walkach udało się bolszewikom, wśród wielkich strat, wstąpić do jednego z ostatnich części tego przesmyku odrzucono silne formacje sowieckie, które w dwóch punktach zaatakowały nasze stanowiska. Bolszewikom zadano tu wielkie straty.

Po silnym bombardowaniu z powietrza, bol-

Węgierski komunikat wojenny

BUDAPEST, 26 czerwca. — Komunikat wojenny sztabu generalnego Honweków brzmi: »Przebieg różnym odcinkom frontu, obsadzonego przez wojska Honweków, powtarzają się codziennie sowieckie akcje zwiadowe, wykonywane przy użyciu różnorodnych sił. Na Podkarpaciu zamykamy się wszelkie poczynania bolszewickie już w ogniu zaporowych naszych stanowisk obronnych. Sowiety stracili kilkadziesiąt samolotów.

Na południe od terenu Prypeci sowiecka grupa atakująca w siłę 4 kompanii zdołała się wbić na przyczółku do naszych pozycji. Natychmiastowo kontratak jednak po zaciętej walce wręcz odrzucił bolszewickie grupy bojowe w przyczółku kilku godzin d. ich stanowisk wycofano. Bolszewicy ponieśli przy tym szczególnie krwawe straty.

W uzupełnieniu komunikatu wojennego czytamy m. in., że częste akcje zwiadowe powtarzają się domyślnie bolszewickich przygotowawczych do ataków. Ponieważ jednak nie byli oni nigdzie w stanie wywodzić z nasze wojska, nie udało się też Sowietom osiągnąć obronnych, nie udało się też Sowietom osiągnąć celu akcji zwiadowych. Pewien węgierski batalion górski zdołał posunąć swój front o kilka kilometrów naprzód, zyskując korzystniejszą stanowiska.

W Jednym zdaniu

Na przystanku 50 rocznicy dnia, który w roku 1917 w Petersburgu przetrwał, w Berlinie postanowiono powrócić ponownie do trybu życia olimpijskiego, zwołano w dniu 26 czerwca delegatów 9 narodów w muzeum olimpijskim w Rejus w Losannie.

szewicy wyładowali wczoraj rano w Aunus, nad dolnym brzegiem jeziora Ladoga. Nasze przeciwnik, mające na celu wypędzenie sił bolszewickich w ilości dochodzącej do pułku, którą wdarły na wąskiej przestrzeni, są w toku. Siły naszej obrony przeciwlotniczej i artylerii nadbrzeżnej zatopły dwie większe i kilka małych jednostek floty bolszewickiej, a w dwóch dalszych zniszczyły pozar.

Lotnictwo fińskie i niemieckie bombardowały na przesmyku Karelskim z dobrą skutecznością mosty, koncentracje czołgów i kolumny samochodowe.

Nasza obrona myśliwska i ziemia zestrzeliła balon obserwacyjny i ogólnie 47 samolotów nieprzyjacielskich, z czego myśliwce niemieckie straciły siedem maszyn.

Zatopienie niemieckiego okrętu szpitalnego

BERLIN, 26 czerwca. — W czasie ataku dziennego, wykonanego w sobotę przez amerykańską formację bombową przeciwko miastom, położonym w Zatoce Niemieckiej, dwoma pełnymi trafieniami bomb zatopiony został w porcie Westmünde niemiecki okręt szpitalny »Humboldt«, noszący znaki przepisowe, po myśliwce konwencji genezewskiej.

Operacje floty USA koło Marianów

Koncentracja sił amerykańskich i japońskich

TOKIO, 26 czerwca. — Walka o wyspę Saipan, należąca do archipelagu Marianów rozwinęła się operacji desantowej Amerykanów do rozmiarów wielkiej bitwy morskiej, o której nie można jeszcze dotychczas powiedzieć czy nie stanie się ona największą, a może nawet rozstrzygniącą bitwą morską w wojnie na Pacyfiku, — tak oceniają sytuację obserwatorzy wojskowi stolicy Japonii.

Teza ta znajduje potwierdzenie w koncentracji

traci floty wojennej, odbywającej się zarówno na stronie japońskiej, jak i amerykańskiej. Operacje Amerykanów, podjęte z celem zajęcia Marianów, czynią niewątpliwie wrażenie obliczone na wielką skalę koncepcji strategicznej Amerykanów. Widocznie jest ich zamiar zmniejszenia za jednym zamachem o 1/3 odległości, która dzieli amerykańską bazę flotową i powiat Pearl Harbour od stolicy Japonii, Tokio.

Kapitan maryn. jap. Kurihara pr. zdaniem Główniej Kwatery Japońskiej, podkreśla, że stworzenie silnej bazy amerykańskiej na wyspach Saipan byłoby równoznaczne z stałym zwycięstwem wysp japońskich i Filipińskich przed wielkimi samolotami amerykańskimi. Wiele osób twierdzi jednak za tym, że strona japońska nie może przyjąć wyzwania Amerykanów i że zwycięstwo aliantów zamierza skoncentrować swoje siły lądowe, powietrzne i morskie na tych wachdach.

Skład floty amerykańskiej operującej od dnia 11 czerwca na wodach w pobliżu wyspy Saipan podawany jest na 20 lotniskowców, przeszło 10 okrętów liniowych i ponad 100 parowców transportowych. Wymienione parowce transportowe w dniu 16 czerwca wysadziły na ląd dwie amerykańskie dywizje. W toku potyczek z amerykańskimi jednostkami lotniczymi i floty, siły amerykańskie jedynie tylko w dnach 19 i 20 czerwca straciła 28 okrętów wojennych: kilkadziesiąt jednostek uszkodzonych. Wobec ogromu koncentracji amerykańskich w Tokio podkłada się, że mimo poniesienia przez Amerykanów dotychczas poważnych strat, dotychczasowe wyniki tych walk nie są jeszcze rozstrzygnięte.

W związku z tym kapitan Kurihara podkreśla, iż należy się spodziewać dalszych zaciekłych walk. Były naczelny dowódca floty japońskiej admirał Suetsugu podkreślił, że wysadzenie sił innych kontyngentów wojsk amerykańskich na wyspach Saipan będzie linie amerykańskich na tych wachdach. Pod żadnym warunkiem okręty amerykańskie nie mogą teraz porwodzić do swej odległej bazy Pearl Harbor i pozostawiać na lądzie siły wojsk amerykańskich na wyspie Saipan. W tych warunkach wydaje się zupełnie prawdopodobną tezę, że dojdzie tam do rozstrzygnięcia bitwy.

